

Beżowa rewolucja

Sobór trydencki, retro vintage, czy przedwojenna tradycja wykonane z beżowej satyny i batystu. Ozdobione koralikami, sięgające do łydki rodzica. Specjalna okazja wymaga szczególnego stroju, dlatego PAP Life sprawdza, co w modzie do chrztu piszczy.

Biała sukienka i nieśmiertelny garniturek w różu i błękitach odchodzą do lamusa. Przy chrzcielnicy króluje prostota, elegancja i powrót do przeszłości. Beżowy komplet dziecięcy retro vintage – tego pragną mamy maluszków.

Chrzest to pierwsze święto w życiu dziecka i ranga powoduje poruszenie w życiu całej rodziny. Polki stawiają na oryginalność. Na światowych wybiegach dziecięcej mody można dostrzec wiele inspiracji. „ Kocham proste kroje retro. Aktualna kolekcja Gucci to retro, styl vintage, nawiązania do starych, przedwojennych krojów” – opowiada PAP Life Patrycja Bronk, właścicielka Pralines, salonu z modą dla najmłodszych. Wygrywa krój trapezu, stonowane kolory i wykonanie z oddychających naturalnych materiałów. Istny szzał, który trafił do nas z Hiszpanii, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii, wraz z pojawieniem się na świecie pierwszego Royal Baby.

Patrycja jest pionierką dziecięcej elegancji w Polsce. Doceniona przez wydawców British Vogue, tego co najlepsze dla dzieci uczyła się w Paryżu. Do obowiązków, jako opiekunki należało między innymi przygotowanie ubrań, które jak wspomina były sygnowane metkami z najbardziej znanych domów mody. Zawsze trapezowe, szalenie łatwe w prasowaniu. Dziecięca moda do chrztu to najwyższej klasy materiały, subtelne dodatki, dopieszczony szczegóły w postaci tłoczonych guzików i precyzyjnie zdjęta z maleństwa miara. „ Szerokie, nie obciskające dziecka kroje, wykonane z bawełny, batystu i satyny, dzięki którym skóra oddycha” – tłumaczy Bronk. Powaga okazji wymaga odpowiedniej oprawy. Taką z pewnością była ręcznie wykonana mająca ponad metr długości sukienka z koronki dla chłopca będąca powrotem do przedwojennej tradycji. Na to pelerynka lub sweterek i monетка, czyli czapeczka z tej samej tkaniny. „ Wracamy do korzeni. Wielu ludzi kieruje się w stronę katolickiej tradycji sprzed Soboru Trydenckiego, gdzie ważną rolę stanowiła przeszłość. Modernizm przestaje być w modzie” – uchyla rąbka tajemnicy Patrycja Bronk. Unikatowe projekty zaczynają się od 1500 złotych. Do wykonania sukni potrzebna jest koronka o długości dwóch metrów. To już kilkaset złotych w samym

zakupie materiału. Pod nią w zależności od preferencji rodziców znajdziemy satynę lub batyst, które idealnie eksponują ręcznie wyszywaną, ozdobioną koralikami tkaninę. Przygotowanie chrzcielnej sukienki to kilka dni pracy krawca. Ubranie zawsze sięga do łydek osoby dorosłej, ponieważ dziecko podawane jest do chrztu w pozycji leżącej. Alternatywą dla tradycyjnej sukni jest roompers, czyli zapinany z tyłu kombinezon mający długie rękawy i nogawki. Funkcjonalny i do wykorzystania po wielkiej ceremonii. Najchętniej bez ozdób, jedynie z kryzą zdobiącą szyję niemowlęcia. Podczas chrztu zdarzają się bloomersy - majteczki z falbankami, idealne z rajstopami i bluzeczką, które powodują, że dziecko wygląda jak z hiszpańskiego żurnala. Bloomers z batystu jest przewiewny i szybko schnie, więc połączenie z elegancką górą z epoki świetnie sprawdzi się nawet jako rozwiązanie na plażę.

Niezależnie od wieku elegancja to prostota i minimalizm. Im mniej tym lepiej, ze smakiem, eksponując klasą beżu powagę i piękno najważniejszej ceremonii.

PAP Life

dra/